

dla Don Miguela składać musieli. Zaden z ministrów i sędziów, wyjętych od powszechney amnestyi, nie wpadł w ręce rządu.

Na posiedzeniu izby niższej, zapytał się lord Attwood lorda Palmerston, czyli w miejsce odwołanego konsula w Warszawie mianowany będzie inny? — Lord Palmerston odpowiedział, iż właśnie nowo mianowany opuścił już Londyn, w celu udania się na swoje przeznaczenie. (G. P. S.)

PORTUGALLIA

Lizbona, 13 Sierpnia.

Times umieściła prywatny list z Lizbony z d. 12, gdzie między innemi wyraża się: »Xiąże Terceiry wkraczając do Lizbony miał tylko 1500 ludzi, samych Portugalczyków; ponieważ Francuzi w Algarbii pozostali. Od tego jednak czasu nrządził 5000 piechoty regularney, 600 jazdy i 10 dział. D. 11 b. m. rozpoczął się ruch ku Santarem, gdzie do 16 t. m. wszystkie siły konstytucyonistów zgromadzone być mają. Ciągłe przybywa do nas wielu zbiegów; inni udają się do rodzinnych wiosek, a w drodze popełniają gwałty, co tylko korzystać konstytucyonistom przynieść może, gdyż ci w swym pochodzie przez południowe prowincję najszybszą karność zachowali. Zamek obronny Peniche postawiony jest w najlepszym stanie obrony, załoga liczy 800 ludzi, po części zbiegów z dywizyi xięciu Cadaval; ta załoga będzie do 2000 ludzi wzmocnioną, by na przypadek napadu silnie oprzeć się zdołał. Admiral Napier uzbraja bez przerwy okręty do Madeiry, do Kapwerdyjskich wysp i do Angoli, które jeszcze przed końcem tego miesiąca odpłynąć mają. Przy nagłym wzięciu w posiadłość Lizbony znaczne zapasy dostały się w ręce konstytucyonistów, również 60,000 funt. szter. w gotowiznie, część ostatniej miguelistowskiej pożyczki. (?) Okręt *Perseverance* zawinął do Tagu dnia 11 b. m. z 2000 strzelbami dla Don Miguela, albowiem kapitan tego okrętu niewiedział o terażniejszym stanie rzeczy. Jego zapas był bardzo przyjemny konstytucyonistom. Zaciągnąć się mająca pożyczka 800 cantos reis (900,000 tal. reń.) będzie w trzech latach z dochodów narodowych umorzona. Niezmiernie ubiegają się o nią bankierowie, (??) czwarta część tej summy już *alpari* podpisana, w końcu tego tygodnia do-

starczoną będzie. Minister skarbu okazuje wielką gorliwość; innym ministrom zarzucają niektórzy, że na drodze wielokrotnych reform bardzo stanowczo występują. Mnóstwo rozporządzeń jest widocznie przeciw duchowieństwu wydanych.

Dnia 14 Sierpnia.

Umieszczony w dzisiejszey kronice list Don Pedra do xięcia Palmelli, w którym, przybywszy osobiście do Lizbony, uwalnia go od tymczasowego urzędu namiestnika państwa, brzmi jak następuje: »Do czcigodnego xięcia Palmelli, radcy stanu i para królestwa! Przyjacielu, Ja Xiąże Braganza rejent w imieniu Królowey Dony Maryi, pozdrawiam WPana, jako tego, którego mocno kocham i poważam. Gdy z szczęśliwem przybyciem mojem do stolicy Lizbony, ukończyło się polecenie WPana, jakie mu powierzyłem moim cesarskim listem z d. 13 czerwca, i którego WPan dopełniłeś z równą godnością jak wszelkie inne poleczone mu czynności, dając ciągle dowody stałego punktu honoru, wielkich zdolności i gorliwości w popieraniu słusznej sprawy Najwierniejszey Królowey Jeymości Dony Maryi II, mojej najdosłowniejszey córki; uznałem zatem potrzebę, oświadczyć WPanu owe polecenie za ukończone, i okazać mu tak bardzo zasłużone podziękowanie, w nadziei, iż ile razy wydarzy się sposobność działania w tak ważnej sprawie, nie przestaniesz objawiać swego niezłomnego sposobu myślenia, jakim jesteś przejęty, i dasz krajowi stałe dowody swego rzetelnego postępowania. Udzielam to WPanu niniejszem dla wiadomości i zadosyć uczynienia.

(podpisano) *Don Pedro*

Xiąże Braganza.

(Kontrasignował) *Candido*

Jose Xavier.

W pałacu Bempsta d. 28 lipca 1833 r.

HISZPANIA

Madryt 10 sierpnia.

Gazeta padworna donosi z Liabony d. 9 b. m.: »Wydany przez xięcia Braganza dekret d. 5 b. m. ogłasza wszystkich świeckich i zakonnych duchownych, w czasie, kiedy Donna Marja proklamowaną być ma, opuszczających swe urzędy, celem ndania się za chorągwiemi Don Miguela, za rozkoszan i zdrajców i oznacza dla nich przepisau